CENA 3.— ZŁ.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, czwartek 6 lutego 1947 | NR 36

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wybrany

Dnia 5 lutego b. r. Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej dokonał wyboru Prezydenta, którym został ob. poseł Bolesław Bierut

W drugim dniu, w uroczystej części sesji Sejmu Ustawodawczego, punktualnie o godz. 12 marszałek Kowalski otwiera posiedzenie trzykrotnym uderzeniem laski marszałkowskiej. Na porządku dziennym jeden punkt — wybory prezydenta R. P. Marszałek powołuje na sekretarzy posłów: Ożgę-Michalskiego i Kurkiewicza, po czym odczytuje dla przypomnienia posłom najważniejsze punkty przyjętej wczoraj ustawy o wyborze prezydenta i wzywa do zgłaszania kandydatur. Zgłoszenie musi być pisemne i zaopatrzone przynajmniej 50-ma podpisami posłów.

Zgłoszony zostaje w imieniu klubów poselskich: PPS, PPR, SL i SD wniosek z kandydaturą na prezydenta ob. Bolesława Bieruta.

Gdy marszałek komunikuje o tym, Izba — prócz posłów z PSL — wstaje i przez dłuższy czas manifestuje na cześć kandydata Bloku, wznosząc okrzyki „Niech żyje".

Marszałek oznajmia następnie, że do tej kandydatury przyłącza się również PSL - „Nowe Wyzwolenie" i Stronnictwo Pracy, co wywołuje nowe oklaski na ławach poselskich.

Po ustaleniu, że inne zgłoszenia kandydatur nie wpłynęły, marszałek zarządza głosowanie, powołując się na skrutatorów posłów: Bancerza, Kowalewskiego, Trzebińskiego i Wysockiego, po czym marszałek Sejmu prosi posłów o wypisywanie imienia i nazwiska kandydata na kartce i złożenie jej do rąk skrutatorów.

Godzina 12·10 — głosowanie

Sekretarz poseł Ożga-Michalski przystępuje do kolejnego wywoływania nazwisk posłów z listy w porządku alfabetycznym.

Jest godzina 12.10. Padają pierwsze nazwiska: Abramowicz Edward, Adamowski Leon...

Wzywani podchodzą ze złożoną kartką do jednego z czterech skrutatorów i składają głosy.

Godzina 12.20. Głos oddają: Gomołka, Grossfeld, Grubecki.

Godzina 12.30, kartkę składa marszałek Sejmu Wład. Kowalewski — w kolejności alfabetycznej, a za nim posłanka Krassowska, Kruczkowski, inż. Kwiatkowski Eugeniusz. Powoli o kulach zbliża się do skrutatora poseł Maślanko Józef.

Godzina 12. 40. Głosują posłowie: Mikołajczyk Stanisław, Minc Hilary, znakomita literatka Nałkowska...

O godz. 12.43 głos oddaje z uśmiechem poseł Osóbka-Morawski Edward, a dalej Paszkiewicz Gustaw, Popławski Stanisław.

Godz. 12.53. Składa głos senior sejmu ustawodawczego Trąbalski Franciszek.

Ostatnie głosy wpływają o godzinie 13.00 od posłów: Żuławskiego i Żymierskiego.

Skrutatorzy przystępują z kolei do obliczenia głosów.

Poseł B. Bierut otrzymał 408 głosów

Marszałek, oddając wręczony mu protokół głosowania posłowi Bancerzowi — prosi go o ogłoszenie wyników.

Oddano głosów 433, w tym ważnych 408, bezwzględna większość wynosi 205.

Poseł Bolesław Bierut otrzymał 408 głosów.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Rząd tow. Osóbki-Morawskiego podał się do dymisji

WARSZAWA, 6. 2. (PAP). W środę, dnia 5 bm. o godz. 19-ej min. 10, Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut przyjął w Belwederze Prezesa Rady Ministrów tow. Edwarda Osóbkę-Morawskiego, który zakomunikował ob. Prezydentowi, iż Rząd na posiedzeniu w dniu 5 bm. postanowił podać się do dymisji.

Ob. Prezydent przyjął dymisję Rządu i polecił tow. premierowi pełnienie funkcji Prezesa Rady Ministrów, zaś poszczególnym ministrom kierowanie ich referatami do chwili powołania nowego gabinetu.

O godz. 20-ej prezydent Rzeczypospolitej rozpoczął rozmowy z przedstawicielami klubów poselskich dla wysłuchania ich opinii w sprawie utworzenia nowego Rządu.

Tow. Józef Cyrankiewicz otrzymał misję utworzenia nowego rządu

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął w dniu 5 b. m. o godz. 23 m. 45 posła tow. Józefa Cyrankiewicza, powierzając mu misję utworzenia nowego rządu.

Tow. Józef Cyrankiewicz powierzoną mu misję przyjął.



Bankructwo pana Mikołajczyka

Bankructwo. Bankructwo polityczne. Łatwy termin i nader łatwy do nad... [illegible]

Minęło dwa lata od powrotu pana Mikołajczyka z Londynu. Minęły dwa lata gigantycznych wysiłków proletariatu polskiego nad dziełem odbudowy zrujnowanej przez faszystowskiego okupanta Polski. Przez te dwa lata wicepremier rządu Jedności Narodowej wykazywał ożywioną działalność. Wykazywał ją na łamach „Gazety Ludowej", wykazywał ją w inspirowanych indagnacjach posłów PSL na posiedzeniach Krajowej Rady Narodowej. Przez dwa lata, wypełnione ciężką walką robotnika i chłopa polskiego, o głodzie i chłodzie odbudowującego swój kraj, Mikołajczyk poświęcił negacji.

Ktoby posądził o negację, o jakiekolwiek „złe myśli" tego pogodnego, „wygolonego" pana, jaśniejącego na każdej fotografii arcyłagodnym uśmiechem? Człowieka o takiej fizjognomii trudno jest posądzić o dywersję twórczego wysiłku narodu, a jeszcze trudniej posądzić o... żółć.

A jednak wbrew pozorom z okrągłej, wygolonej fizjognomii b. wicepremiera Mikołajczyka wylania się coś, co można nazwać żółcią.

Minęły dwa lata od odzyskania niepodległości. Wicepremier Mikołajczyk nie entuzjazmował się, gdy dźwigano z gruzów fabryki, kopalnie, huty, gdy odbudowywały się wsie i miasta, gdy Rząd Jedności Narodowej wzywał cały

(Dalszy ciąg na stronie 4).

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej do Narodu Polskiego

WARSZAWA, 6. 2. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wydał następujące orędzie do obywateli:

„Sejm Ustawodawczy, powołany przez naród w wyborach dnia 19 stycznia, powierzył mi najbardziej zaszczytną, ale też i najbardziej odpowiedzialną godność prezydenta Rzeczypospolitej. Przyjmuję tę decyzję jako nakaz najwyższego organu reprezentującego wolę i władzę Narodu Polskiego. Zgodnie ze swym sumieniem oświadczam: tak, jak dotychczas wszystkie swe siły poświęcać będę służbie Rzeczypospolitej i dobru narodu.

Obywatele! Doniosłe chwile dziejowe przeżywa dziś Naród Polski. Odrodzona Rzeczpospolita dźwiga się szybko z ruin i zniszczenia. Wspólnym wysiłkiem wskrzesiliśmy życie w zniszczonym barbarzyńsko kraju. Ożywiliśmy zburzoną stolicę . W ciągu niespełna dwu lat wskrzesiliśmy polskość na ziemiach odzyskanych, na których miliony Polaków znów żyje i pracuje dla Polski. Mimo ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna duchowa moc narodu — przeciwnie wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznym przeżyć, bo niezmierzoną i niewyczerpaną mocą twórczą obdarzyła historia nasz bohaterski naród. Źródłem tej mocy jest najgorętsza miłość Ojczyzny w sercach Ludu Polskiego.

Miłość Ojczyzny wyzwoliła z niezrównaną siłą bohaterstwo narodu w dniach cierpień i walki, dała nam zwycięstwo.

Miłość Ojczyzny wskazywała narodowi kierunek drogi w doniosłej pracy przy odbudowie państwa.

Miłość Ojczyzny wyprowadziła Polskę odrodzoną na wielki dziejowy szlak reform społecznych, które wciąż wyzwalają nowe, niewyczerpane zasoby sił twórczych

Miłość Ojczyzny podyktowała nam słuszną politykę zagraniczną, której celem jest ugruntowanie niepodległości, trwały pokój i bezpieczeństwo naszych granic.

BRACIA!

Pogłębiajmy w sobie to źródło mocy naszej — miłość dla Polski. Niech ucichną wszelkie waśnie i spory, gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową. Niechaj świadomość, że jesteśmy braćmi, góruje nad sprawami drugorzędnej wagi, niech sprawia abyśmy zawsze czuli się dziećmi jedynej, wspólnej nam Matki-Ojczyzny. Odbudowa kraju, przywrócenie mu jego świetności, a narodowi dobrobytu i szczęścia wymagają od nas wszystkich zjednoczenia.

Wybaczymy winy tym, którzy chcą włączyć się do twórczej pracy narodu. Niech wrócą do kraju jak najszybciej wszyscy pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

Czekają nas wielkie zadania. Nadchodzące lata wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wytężony wysiłek.

Musimy wyprodukować więcej towarów wydobyć więcej węgla, obsiać więcej ziemi. Koleje muszą przewieźć więcej towarów, porty zwiększyć przeładunek, musimy otworzyć więcej szkół, drukować więcej książek, dźwigać z gruzów nowe gmachy, budować jasne mieszkania dla ludzi pracy. Nie ma innej drogi, wiodącej do szczęścia narodu i pomyślności Polski. Droga ta wymaga zespolenia wysiłku całego narodu — wszystkich obywateli.

Zjednoczmy się wszyscy wokół najwyższych organów państwa, powołanych przez naród. Zjednoczmy się w twardym wysiłku i znojnej pracy dla szczęścia Narodu i wielkości Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, dnia 5 lutego 1947.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradują w sprawie Austrii

LONDYN, 6. 2. (REUTER). Podczas przesłuchiwania delegacji austriackiej na środowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Austrii zadawano pytania, dotyczące osób wysiedlonych, znajdujących się w Austrii, żądań gospodarczych wobec Niemiec i konstytucji austriackiej.

Zagadnienie osób wysiedlonych poruszył zastępca radziecki Fiodor Gusiew i zastępca amerykański gen. Clark. Delegacja austriacka wyjaśniła, że o naturalizacji może być mowa jedynie w indywidualnych wypadkach, nie może zaś być mowy o grupowej naturalizacji.

Następnie Gusiew poruszył kwestię szkód, jakie poniosła Austria ze strony Niemców. Austriacy wyjaśnili, że domagają się od Niemiec zwrotu zagrabionego mienia i pragną nabyć od Niemców materiały konieczne do odbudowy kraju.

Wreszcie na pytanie Gusiewa, delegacja austriacka wyjaśniła, iż kwestia zmiany Konstytucji jest obecnie rozważana. Następnie austriacki minister spraw zagranicznych Gruber oświadczył zastępcom, że nowe austriackie prawo denazyfikacyjne, nad którym zastanawia się w bież. tygodniu parlament austriacki, ostatecznie rozwiąże zagadnienie denazyfikacji.

W dalszym ciągu Gruber wyjaśnił, że w sprawach wytoczonych przez sądy austriackie, jedynie 423 osoby uznano za niewinne. Wydano 30 wyroków śmierci i 135 tysięcy osób, w tym 66 tysięcy urzędników państwowych, zwolniono z zajmowanych stanowisk. Gruber oświadczył, że rząd austriacki pragnie pozbyć się wszystkich osób wysiedlonych, jednakże gotów jest przyznać obywatelstwo austriackie pewnej ograniczonej liczbie osób. Na żądanie Gusiewa Gruber przyrzekł dostarczyć szczegóły dotyczące rokowań prowadzonych przez Niemców po Anschlussie w sprawie pewnych kredytów i pożyczek, udzielonych Austrii przed Anschlussem.

Truman ocenia pracę ONZ

LONDYN 6. 2. (BBC). Prezydent Truman przedstawił Kongresowi amerykańskiemu sprawozdanie dotyczące wkładu Stanów Zjednoczonych w pracę ONZ oraz ich ocenę.

Sprawozdanie stwierdza, że kontrola energii atomowej jest jednym z głównych zadań, jakie stoją przed ONZ w bieżącym roku. Komisja energii atomowej, stwierdza sprawozdanie, poczyniła postępy budzące nadzieję na rozwiązanie tego problemu, jednakże nie osiągnęła ona jeszcze ostatecznego porozumienia.

Drugim ważnym zagadnieniem łączącym się ściśle z poprzednim jest organizacja systemu bezpieczeństwa światowego. Tempo pracy Komisji sztabów określa sprawozdanie jako „zniechęcająco powolne".

Sprawozdanie omawia również problem handlu międzynarodowego, uważając, że redukcja barier celnych jest pierwszym zasadniczym punktem rozwiązania tego zagadnienia.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 6. 2. (United Press). W dalszym ciągu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, na którym zajmowano się projektami dotyczącymi sprawy rozbrojenia, przemawiał brytyjski delegat Cadogan. Zaznaczył on, że nie dopatruje się różnicy w projektach amerykańskim i radzieckim w kwestii powołania do życia specjalnej komisji przygotowawczej, mającej za zadanie opracowanie zaleceń, dotyczących zbrojeń i liczebności armii.

Następnie przemawiał delegat australijski Hasluck.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone będzie sprawie znalezienia kompromisu pomiędzy wszystkimi zgłoszonymi propozycjami odnośnie do rozbrojenia i energii atomowej. W posiedzeniu tym, mającym charakter informacyjny, wezmą udział przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Australii, Francji i Kolumbii.

Polska domaga się przede wszystkim bezpieczeństwa

LONDYN, 6. 2. Członkowie delegacji polskiej przedstawili na konferencji prasowej delegatowi PAP-a pogląd rządu polskiego na sprawę traktatu pokojowego z Niemcami.

Stwierdzili oni, że demilitaryzacja, denazyfikacja, rozbrojenie i reedukacja narodu niemieckiego są zasadniczymi warunkami, gwarantującymi prawidłowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Tow. wiceminister Leszczycki i ambasador Wierbłowski oświadczyli, iż Polska domaga się przede wszystkim bezpieczeństwa.

Rząd polski sprzeciwia się podziałowi Niemiec na drobne państewka, oświadcza się natomiast za polityczną jednością Niemiec.

Z demokratycznymi Niemcami Polska będzie się starała nawiązać normalne stosunki polityczne. Z kolei ministrowie delegaci przedstawili imponujące osiągnięcia Polski na Ziemiach Odzyskanych. Zachodnia granica Polski jest zdaniem delegacji polskiej sprawą już rozstrzygniętą. Polska oczekuje tylko formalnego ich zatwierdzenia.

Reakcja austriacka popiera ruch hitlerowski

BERLIN, 6. 2. (PAP) W wiedeńskim dzienniku „Oesterreichische Volksstimme" ukazał się artykuł ostro krytykujący poparcie, z jakiego korzystają nadal wybitni hitlerowcy w Austrii. Znajdują oni pełne poparcie wśród istniejącej nadal reakcji austriackiej.

Dziennik wyraża niezadowolenie z modyfikacji wprowadzonych do ustawy denazyfikacyjnej, z czego korzystają znaczne zastępy hitlerowców. Na skutek interwencji władz okupacyjnych, rząd nie jest w stanie rozwiązać zdecydowanie problemu hitlerowskiego. W zakończeniu dziennik podkreśla, że tego rodzaju polityka utrudnia należytą demokratyzację Austrii, a jej dwuznaczny charakter występuje wyraźnie przy wyrażaniu zgody na denazyfikację z równoczesnym przesuwaniem jej i łagodzeniem warunków w praktyce.

Czy rząd brytyjski odpowiada za sytuację w Niemczech?

Debata w Izbie Gmin

LONDYN, 6. 2. (BBC). We środę w brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęła się debata na temat sytuacji panującej w Niemczech. Debatę rozpoczął poseł konserwatywny Ryszard Law., który określił sytuację w Niemczech jako bardzo poważną. Rozkład i pustka moralna jakie panują w Niemczech, mogą się rozprzestrzenić poza granice. Odpowiedzialność spada na samych Niemców ale również i na rząd brytyjski, który popełnił ten błąd, iż szukał wyjścia z sytuacji na drodze ideologicznej a nie próbował rozwiązać doraźnie zasadniczych problemów.

W odpowiedzi brytyjski minister dla spraw Niemiec Haynd nazwał zarzuty czynione administracji brytyjskiej w Niemczech „dziką insynuacją".

Władze angielskie poczyniły maksymalne wysiłki, aby rozwiązać wszystkie palące problemy. Trudna sytuacja w Niemczech spowodowana jest przez skutki wojenne, za którą odpowiedzialność spada przede wszystkim na Niemcy oraz ciężkie warunki panujące na całym świecie. Haynd nie jest zdania, że wszystko w Niemczech jest w porządku, ale z tego co można było dokonać uczyniono wszystko. Debata trwa dalej.

Sen. Vandenberg nie uda się do Moskwy

NOWY JORK, 6. 2. (Reuter) Republikański senator Vandenberg oświadczył iż nie będzie mógł towarzyszyć ministrowi Marshallowi w jego podróży do Moskwy, na konferencję ministrów spraw zagranicznych. Vandenberg zaznaczył, że powodem jego decyzji są pewne zobowiązania, które zatrzymują go w Waszyngtonie.

Senator dodał, że zarówno prezydent Truman jak i gen. Marshall wyrazili zgodę na jego decyzję, nie jest wykluczone, że w razie potrzeby Vandenberg przybędzie do Moskwy w późniejszym terminie.

Również senator Connally, który brał udział jako delegat Stanów Zjednoczonych w szeregu konferencji międzynarodowych, zapowiedział, że nie będzie obecny na otwarciu konferencji moskiewskiej. W razie życzenia prezydenta gotów jest jednak przybyć do Moskwy na późniejsze posiedzenia.

Nowa Zelandia potępia brytyjską politykę w Niemczech

LONDYN, 6. 2. (Reuter). Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęconym sprawom niemieckim, postanowiono:

1) odroczyć na życzenie ambasadora radzieckiego Gusiewa dyskusję nad odpowiedzią, która ma być udzielona Włochom w sprawie wyrażonego przez nie życzenia wypowiedzenia się nad traktatem pokojowym dla Niemiec;

2) odroczyć dyskusję nad otrzymanym od sojuszniczego urzędu do spraw odszkodowań sprawozdaniem, celem umożliwienia zapoznania się z nim przedstawiciela Związku Radzieckiego.

Ostatnie posiedzenie konferencji londyńskiej poświęcono głównie wysłuchaniu punktu widzenia Nowej Zelandii.

Nowa Zelandia jako pierwsza poparła stanowisko Francji, która domaga się odłączenia Zagłębia Ruhry od Niemiec. Nowa Zelandia pośrednio wyraziła krytykę polityki brytyjskiej, stosowanej w niemieckiej strefie okupacyjnej.

Młodzież radziecka protestuje przeciw prześladowaniom w Grecji

MOSKWA, 6. 2. (PAP). Zgodnie z apelem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej przesłał na ręce premiera greckiego Maximosa depeszę protestacyjną.

Depesza głosi: „W imieniu 25 milionów młodzieży radzieckiej przyłączamy się do protestu demokratycznych organizacji młodzieży innych państw przeciwko prześladowaniom organizacji greckiej młodzieży Epon. Domagamy się zaprzestania represji przeciwko przywódcom tej organizacji".

Depesze protestacyjne do rządu greckiego zostały wysłane już przez organizacje młodzieży francuskiej, amerykańskiej austriackiej, węgierskiej, algierskiej, brytyjskiej oraz szeregu innych państw europejskich.

Przesunięcia wojsk amerykańskich w Chinach

SZANGHAJ, 6. 2. (TASS). Pewne jednostki amerykańskie, stacjonowane w rejonach Tien-Tsinu, Tang-Ku, Pej-Pingu i Szan-Hai-Kwań są obecnie przesuwane w nieznanym kierunku. Z portu w Tien-Tsinie odpłynęły statki, załadowane wojskami. Według przypuszczeń oddziały te wysyła się do innych miejscowości wzdłuż wybrzeża Chin. W pewnych kołach utrzymuje się, że posunięcia te wiążą się z zamiarem wycofania wojsk amerykańskich do Stanów Zjednoczonych. Równocześnie do Pai-Pingu przybywają nadal rodziny wojskowych amerykańskich.

Uroczystość w Nowym Sączu

W najbliższą niedzielę dnia 9 lutego br. odbędzie się w Nowym Sączu uroczystość odsłonięcia sztandaru Miejskiego Komitetu PPS pod protektoratem przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Stanisława Szwalbego oraz przewodniczącego CKW PPS tow. Edwarda Osóbki Morawskiego.

Proces Papena

NORYMBERGA, 6. 2. (PAP). Na środowym posiedzeniu trybunału denazyfikacyjnego w Norymberdze przewodniczący dr Sachs odczytał świadectwa lekarskie o stanie zdrowia Papena. W oświadczeniu podano, że na żądanie obrony Papen został dokładnie zbadany, badanie wykazało, że stan zdrowia oskarżonego nie budzi obaw i że może on przebywać w więzieniu.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wybrany

(Ciąg dalszy ze strony 1).

Białych kartek złożono 24, jeden głos nieważny. Na podstawie ogłoszonego wyniku marszałek stwierdza, że poseł Bolesław Bierut został wybrany przez Sejm Ustawodawczy Prezydentem Rzeczypospolitej poczym zakomunikował Izbie, że uda się wraz z Prezesem Rady Ministrów do elekta w celu powiadomienia go o wyborze.

Niech żyje Prezydent!

Izba przyjmuje wynik wyboru, burzą długotrwałych oklasków. Posłowie wstają, rozlegają się okrzyki: „Niech żyje". Manifestacja trwa dłuższy okres czasu. Na ławach PSL zupełna cisza.

Marszałek prosi jednego z sekretarzy o odczytanie protokołu z dzisiejszego posiedzenia, poczym stwierdza, że porządek dzienny został wyczerpany. — W tym momencie wstaje poseł Mikołajczyk i oświadcza, że w myśl regulaminu przysługuje mu prawo zgłoszenia protestu przed ślubowaniem elekta. — Marszałek Sejmu wyznacza następne posiedzenie na dzień dzisiejszy na godzinę 14.00 z porządkiem dziennym — ślubowanie prezydenta Rzeczypospolitej.

*

Godzina 14.05. Przed gmachem Sejmu tłumy publiczności. Nierażeni śnieżną wichurą, obstawili ludzie tłumnie trasę, czekając na przejazd nowo-wybranego prezydenta. Wzdłuż całej ulicy Matejki potężnieje okrzyk „Niech żyje", którym ludność Warszawy manifestuje swoje uczucia dla głowy państwa.

Na pokrytym śniegiem dziedzińcu sejmowym, gdzie ustawiła się bez ruchu kompania honorowa, pada komenda: „Baczność". Z ulicy Matejki, migocąc proporczykami, wjeżdża szwadron szwoleżerów, za nim auto, wiozące szefów kancelarii cywilnej i wojskowej prezydenta.

Za chwilę kompania prezentuje broń. Powoli zajeżdża na dziedziniec otwarty samochód z prezydentem Bierutem i premierem Osóbką-Morawskim. Obaj najwyżsi dostojnicy jadą z odkrytymi głowami. Orszak zamyka drugi szwadron kawalerii. Orkiestra gra Hymn.

Auto zatrzymuje się przed wejściem do gmachu Sejmu, gdzie wysiadającego prezydenta Bieruta wita wicemarszałek Sejmu Stanisław Szwalbe, poczym ob. prezydent w towarzystwie najwyższych dostojników przechodzi do sali posiedzeń.

Ślubowanie

O godz. 14.15 marszałek Sejmu otwiera posiedzenie, powołując na sekretarzy: posłów Kowalewskiego Stanisława i Trzebińskiego Henryka.

Na salę obrad wchodzi Prezydent Rzeczypospolitej. Lśni w blasku jupiterów Krzyż Grunwaldu. Prezydentowi towarzyszą prezes Rady Ministrów i wicemarszałek Sejmu Szwalbe.

„Obywatelu pośle, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej obrał Obywatela Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Czy obywatel wybór przyjmuje: „— padają w zupełnej ciszy słowa marszałka.

„Przyjmuje" — brzmi odpowiedź prezydenta.

Posłowie wstają z miejsc. Najwyższy dostojnik państwa zbliża się do stołu prezydialnego. Lewą rękę kładzie na księdze konstytucji z 17 marca 1921 roku, dwa palce prawej ręki wznosi w górę i dobitnie powtarza za marszałkiem Sejmu rotę ślubowania.

Marszałek komunikuje Izbie, że prezydent złożył przepisane ustawą ślubowanie i porządek dzienny na tym został wyczerpany.

„Nie rzucim ziemi..."

Wszyscy posłowie wstają. Wybuchają okrzyki: „Niech żyje". Długotrwała manifestacja. Przy burzy oklasków marszałek składa pierwszy gratulacje prezydentowi i w tejże chwili posłowie intonują hymn narodowy.

Na ławach PPR rozlegają się słowa roty: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród", które podchwytuje cała Izba. Głosy potężnieją przy zwrotce: „Aż się rozleci w proch i w pył krzyżacka zawierucha".

Marszałek prosi jednego z sekretarzy o odczytanie porządku dziennego posiedzenia. Ponieważ nikt nie zgłasza sprzeciwu ani poprawek, porządek dzienny zostaje przyjęty. Marszałek wyznacza następne posiedzenie Sejmu na sobotę dnia 8 bm.

Prezydent Bierut przy burzliwych oklaskach całej Izby opuszcza salę obrad, przyjmując po drodze gratulacje od wicemarszałków Sejmu i członków rządu.

Prezydent w otoczeniu rządu in corpore udaje się do apartamentów marszałka Sejmu.

Akt łaski dla Rzepeckiego i towarzyszy

w pierwszym dniu urzędowania Prezydenta R. P.

W pierwszym dniu swego urzędowania Prezydent R. P. Bolesław Bierut rozpatrzył sprawę skazanych w procesie Rzepeckiego i współoskarżonych.

Prezydent R. P. ułaskawił całkowicie skazanych: Rzepeckiego Jana, Jachimka Tadeusza, Szczurka Jana, Sanojcę Antoniego, Malessę Emilię.

Skazanym: Żukowi Henrykowi, Leskiemu Kazimierzowi, Rybickiemu Józefowi i Muzyczce Ludwikowi ob. Prezydent zmniejszył orzeczoną karę do 6 lat pozbawienia wolności.

Osk. Gołębiowskiemu Marianowi karę śmierci zamienił ob. Prezydent R. P. w drodze łaski na bezterminowe pozbawienie wolności.

Ponadto w pierwszym dniu swego urzędowania Prezydent R.P. skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci: Pobochy Michała, Abakanowicza Piotra, Wolframa Tomasza, Szalskiego Stanisława i Kocema Stanisława.

Marszałek pierwszego Sejmu Polski Odrodzonej

(J. M.) Władysław Kowalski wybrany marszałkiem Sejmu ma 51 lat — syn robotnika rolnego, który dorobił się własną pracą 20 morgowego gospdarstwa, odziedziczył po ojcu twardość i prawdziwie chłopski upór w dążeniu do szczytnych celów równości i dobrobytu dla polskiego chłopa. Cechowały go duże zdolności literackie, dzięki którym stanął zczasem w szeregu czołowych polskich pisarzy i publicystów — dzięki którym objął i długo piastował w ostatnich czasach tekę min. Kultury i Sztuki.

Działalności politycznej poświęca się z energią już od wczesnej młodości. Pracuje w szeregach „Wyzwolenia" do chwili, kiedy zostaje członkiem Centralnego Komitetu Niezależnej Partii Chłopskiej (1926).

W roku 1928 wydaje pismo „Samopomoc Chłopska" i poświęca się intensywnie pracy polityczno-publicystycznej.

Okres sanacji przynosi obecnemu marszałkowi wielokrotne prześladowania i aresztowania — których mu i Niemcy nie poskąpili. W 1940 z trudem ucieka z więzienia i dłuższy czas ścigany — ukrywa się.

Od 1944 roku jest jednym z współorganizatorów Stronnictwa Ludowego a następnie z tego tytułu wchodzi do KRN, jako członek prezydium pierwszej historycznej sesji w dniu 31 grudnia 1943 roku.

Od lipca 1945 Wł. Kowalski jest członkiem Rządu Jedności Narodowej, a od 4 lutego 1947 r. marszałkiem pierwszego Sejmu Odrodzonej Polski.

PEŁNA LISTA POSŁÓW PPS

119 socjalistów w Sejmie Ustawodawczym

Podajemy niżej pełny skład posłów Polskiej Partii Socjalistycznej wybranych do Sejmu Ustawodawczego z listy państwowej i z list okręgowych (w nawiasie podajemy numery okręgów względnie listę państwową).

Abramowicz Edward (14); Affa Ludwik (45); Ajnenkiel Tadeusz (37) Beluch-Pelański Józef (18); Bobrowski Czesław (L. p.); Baranowski Feliks (15); Bień Alesky (41); Bęben Bronisław (52); Bromboszcz Henryk (47); Cwik Tadeusz (2); Chodkiewicz Kazimierz (15); Cendrowski Stefan (21); Chabaj Kazimierz (50); Cyrankiewicz Józef (41); Dobrowolski Hieronim (4); Duniak Stanisław (6); Dobrus Edward (7); Dietrich Tadeusz (44); Dobrowolski Stanisław (L. p.); Dąb Adolf (20); Dąbrowski Konstanty (L. p.); Drobner Bolesław (46) Dąbrowski Jan (40); Formas Franciszek (19); Flacht Piotr (47); Gajewski Piotr (1); Gross Stanisław (2); Gronkiewicz Jan (11); Grzecznarowski Józef (14); Głowacki Lucjan (8); Gacki Henryk (13); Grajek Czesław (32); Górny Alfred (39); Grossfeld Ludwik (29); Gellert Piotr (33); Hochfeld Julian (38); Jabłoński Henryk (L. p.); Jagiełło Władysław (1); Jacek Andrzej (42). Jerzyk Emil (51), Jasiuk Andrzej (78); Jarosz Feliks (40); Kurzela Gwidon (26); Kępczyński Wincenty (3); Kazimierczak Józef (12); Krzywniak Andrzejj (19); Borek Tadeusz (21); Kożuszník Bogusław (42); Kowalewski Stanisław (33); Kłuszyńska Dorota (34); Kuryłowicz Adam (40); Kowalski Jan (35); Kwiatkowski Stanisław (33 bezpart.); Kwiatkowski Eugeniusz (L. p.); Kuzańska Maria (30); Kaczorowski Michał (L. p.); Kowalczyk Stanisław (48); Kos Piotr (24); Kołodziejski Henryk (bezpart.); Karaczewski Artur (6); Karbowiak Jan (10); Kryger Alfred (L. p.); Lange Oskar (L. p.); Leszczycki Stanisław (31); Motyka Lucjan (47); Mirek Jan (50); Maczyński Wiktor (5); Nowicki Marian (7); Nantke-Namirski Paweł (43); Nowicka Małgorzata (46); Osóbka-Morawski Edward (23); Obrączka Ryszard (L. p.); Orłowski Stanisław (38); Przetakiewicz Eugeniusz (30), Piaskowski Stanisław (39); Petrusiński Józef (38); Pawełczyk Roman (44); Pragierowa Eugenia (L. p.); Pol Maria (41); Pilchowa Roz. (51); Podkowiński Wacł. (5); Pokora Wojciech (31); Praga Rafał (34); Rapacki Adam (L. p.); Rusinek Kazimierz (L. p.); Rutkowski Stefan (20); Rogala Witold (36); Reczek Włodzimierz (L. p.); Rajkowski Władysław (52); Raabe Henryk (L. p.); Rak Jan (28); Rapaczyński Kazimierz (41); Sławiński Wincenty (9); Świątkowski Henryk (16), Szwalbe Stanisław (1); Siemek Józef (36); Stachoń Roman (40), Sieradzki Aleksy (47); Szczyrek Jan (43); Sokół Bolesław (35); Szymanowski Zygmunt (L. p.); Struśińska Krystyna (L. p.); Schuldenfrei Michał (Bund); Święciochowska Kazimiera (22); Szedrowicz Władysław (L. p.); Trąbalski Franciszek (43); Wachowicz Henryk (6); Wołek Józef (23); Wojewoda Wojciech (25); Wierusz-Kowalski Janusz (29); Włodek Bronisław (32); Wojciechowski Stanisław (43); Zakrzewski Henryk (24); Zajączkowski Zdzisław (37); Żukowski Wacław (27); Turek Tadeusz (45); Żerkowski Jan (L. p.); Żarek Stanisław (49); Turski Stanisław (L. p.)

Traktat czy dyktat?

Delegat amerykański na konferencji w Londynie wystąpił z nieoczekiwanym wnioskiem: traktatu pokojowego z Niemcami nie będzie nie nastąpi podpisanie aktu dwustronnego, lecz zostanie wzamian wprowadzony statut międzynarodowy.

Argumenty p. Murphy polegają na tym, że Traktat Wersalski przyczynił się do upadku republiki, a delegaci Rzeszy zostali wyklęci ze społeczności, część ich, jak n. p. Rathenau, wymordowani. Argument hitlerowców polegał według Murphy'ego, głównie na tym, że ludzie, którzy poddali się dyktatowi, nie będą mogli w przyszłości reprezentować Państwa.

Delegat amerykański obawia się obciążenia podobną hipoteką przyszłego demokratycznego rządu Rzeszy i wątpi, czy udałoby się spośród wielkich partii uformować w tych warunkach Rząd. Niemcom obecnie zostaną odebrane terytoria na Wschodzie nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądała sprawa Saary i Ruhry, niewątpliwie jednak klauzule są znacznie surowsze, niż w traktacie wersalskim. Społeczeństwo niemieckie nie godzi się jeszcze z amputacją, nie chce ponieść konsekwencji klęski i barbarzyństwa, a ci, którzy by w imieniu Rzeszy podpisali traktat nie reprezentowaliby społeczeństwa, sami zaś skompromitowaliby się w jego oczach.

Dotychczas wojny bywały zakończone traktatem, jednakowoż obyczaje dyplomatyczne ulegają zmianom. Niemcy są okupowane na długi okres czasu, nie mają jeszcze rządu, właściwie niema z kim traktować, w tych warunkach propozycja amerykańska może znaleźć poparcie.

„Statut międzynarodowy" nie wpłynąłby na zmianę warunków pokojowych, a ważną byłaby treść układu i sposób kontroli międzynarodowej. Naród niemiecki, po upływie dłuższego lub krótszego czasu, gdy przekona się, że liczenie na konflikt sojuszników zawodzi, pogodzi się z istniejącym stanem rzeczy o ile marzenia odwetowe w Niemczech nie staną się bronią polityczną, wygrywaną przez Anglosasów.

Traktat wersalski nie przewidywał sankcji, przyszły, o ile ma być trwałym, musi je wyraźnie ująć. Bezkarne gwałcenie umów międzynarodowych, które było specjalnością Hitlera, nie może się więcej powtórzyć.

Szczerba

Telegramy

Anglii brakuje tłuszczów

LONDYN. Rząd brytyjski zamierza podjąć specjalne kroki celem przeciwdziałania katastrofalnemu brakowi tłuszczów i olejów w Wielkiej Brytanii. — Uchwalono plan, przewidujący założenie w Afryce 107 zmechanizowanych farm obejmujących po 30 tysięcy akrów każda. Na obszarach tych ma się podjąć na wielką skalę nasion oleistych.

Nowe ministerstwa w Związku Radzieckim

MOSKWA. Decyzją Rady Najwyższej ZSRR ustanowiono dwa nowe ministerstwa a mianowicie: ministerstwo gospodarki rolnej i ministerstwo państwowych gospodarstw rolnych. Powstają one z połączenia kilku ministerstw, które zajmowały się dotychczas różnymi dziedzinami, związanymi z rolnictwem. Ministrem dla spraw gospodarki rolnej został mianowany Benediktow, zaś państwowych gospodarstw rolnych — Sworow.

Zakończenie strajku w Zagłębiu Ruhry

BERLIN. Trwający od ub. tygodnia strajk górników w Essen zakończył się z chwilą dojścia do miasta transportów żywnościowych. Strajk został proklamowany jako protest przeciwko zmniejszeniu racji żywnościowych.

Zakłady elektryczne w Wielkiej Brytanii upaństwowione

LONDYN. Projekt rządowy ustawy o upaństwowieniu wszystkich zakładów produkujących energię elektryczną w Wielkiej Brytanii został przyjęty w Izbie Gmin. Wniosek opozycji, domagający się odrzucenia ustawy uchylono 270 głosami przeciwko 165. Zgodnie z projektowaną ustawą wszystkie stacje energetyczne w Wielkiej Brytanii przejdą pod zarząd centralnego urzędu o kapitale zakładowym ośmiu milionów funtów szterlingów.

Delegacja Związku Światowego Młodzieży odwiedzi Ghandiego

LONDYN. Delegacja Światowej Federacji Demokratycznej Młodzieży opuszcza Londyn udając się do New Delhi. Pandit Nehru, wiceprzewodniczący obecnego rządu tymczasowego Indii przyrzekł delegacji wszelkie ułatwienia w czasie ich pobytu w Indiach. Delegacja ma nadzieję, iż zostanie przyjęta przez Mahatmę Ghandiego.

Stanowisko PSL „Nowe Wyzwolenie" w Sejmie Ustawodawczym

Rozmowa z Wiceministrem Sprawiedliwości Tadeuszem Rekiem

W ramach rozmów z przedstawicielami stronnictw sprawozdawca polityczny Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z wiceministrem sprawiedliwości, Stanisławem Rekiem na temat stanowiska PSL—Nowe Wyzwolenie w Sejmie Ustawodawczym.

Min. Rek oświadczył, co następuje:

„Klub poselski PSL—Nowe Wyzwolenie będzie kontynuował politykę dotychczasową stronnictwa. A zatym: oczywiście pozytywny stosunek do dzisiejszej polskiej rzeczywistości, z zachowaniem możności krytyki niedociągnięć. Klub nasz będzie starał się wpłynąć ażeby Sejm zwrócił baczniejszą uwagę na sprawę rolnictwa. Rozumiemy bardzo dobrze, że w pierwszym okresie najważniejszą kwestią było uruchomienie i zorganizowanie przemysłu, sądzimy jednak, że czas już, ażeby zwrócić pilniejszą uwagę na sprawy rolnictwa i pogłębić reformę rolną".

Na temat stosunku PSL—Nowe Wyzwolenie do poszczególnych stronnictw min. Rek oświadczył co następuje:

„Z partiami Bloku chcemy żyć w zgodzie. Udawało się to dotychczas — sądzimy, że będzie udawało się i nadal. Chcemy, ażeby jak najlepiej układały się nasze stosunki zarówno z jednym, jak i z drugim stronnictwem robotniczym. Od Stronnictwa Ludowego dzielą nas różnice wyłącznie taktyczne. Pragnęlibyśmy, ażeby były one stopniowo usuwane i wierzymy, że tak się stanie. Nasze stosunki z SL — to stosunki dobrosąsiedzkie."

W sprawie PSL.

„Sądzę — oświadcza min. Rek — że istota zagadnienia nie leży w tym, czy Mikołajczyk odejdzie czy nie, czy taktyka PSL zostanie zmieniona, czy też nie. Zagadnienie leży w zmianie zupełnej polityki PSL. Sądzę, że takie istotne zmiany mogłyby zajść, jeżeli grupa opozycyjna w PSL doprowadziłaby swoją akcję do końca, a jest ona w połowie drogi.

Same słowa nie wystarczą."

„W pewnych środowiskach" — mówi dalej min. Rek — zapytują, jakie byłoby nasze stanowisko na wypadek rozłamu w PSL, gdyby PSL „od-mikołajczykowiło się".— Otóż nawet i w takim wypadku nie ma mowy o naszym wstąpieniu do PSL, raczej można byłoby przypuszczać, że oni przyszliby do nas. Sądzę — kończy min. Rek — że potrzebna jest duża robota na terenie wiciowym, który był, zwłaszcza jeżeli chodzi o góry, terenem wpływów Mikołajczyka. Biorę udział w komitecie demokratyzacji Wici. Sądzę, że akcja ta przyniesie właściwe skutki."

Bankructwo pana Mikołajczyka

(Ciąg dalszy ze strony 1).

naród do wzięcia udziału w heroicznym dziele odbudowy Ojczyzny.

Wicepremier Mikołajczyk wyżywał się w t. zw. „wyższej polityce", wyżywał się w udzielaniu informacji i wywiadów korespondentom zagranicznych dzienników. Tym i tym podobnym działalnościom poświęcał wicepremier Rządu Jedności Narodowej dwa lata czasu.

Po dwóch latach wicepremier Mikołajczyk miał okazję przekonać się, w jaki sposób oceniono jego wkład w dzieło odbudowy.

Wicepremier obraził się. Obraził się, że jego tajna dyplomacja i tajne nieróbstwo nie znalazło poklasku. Wicepremier zaprotestował. Uśmiechnięta fizjognomia wygolonego wicepremiera nie mogła znieść takiej skazy na swoim honorze.

Kto wziął na serio protest wicepremiera Mikołajczyka?

Oto pytanie.

Czy naród, który oddał większość głosów za Blokiem Demokratycznym?

Czy naród, który głosował przeciwko senatowi?

Czy wreszcie stronnictwo, które w końcu zrozumiało obłędną politykę swojego prezesa?

I tutaj zaczyna się właściwe bankructwo Mikołajczyka. Bankructwo bezapelacyjne i ostateczne. Wszystkim wiadomo jest, że znaczna część Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiedziała się przeciwko Mikołajczykowi. Wszystkim wiadomo, że część przywódców PSL traktuje politykę Mikołajczyka jako świadome spychanie wozu stronnictwa ku przepaści. I oto wśród ludzi, którzy przez dwa lata wierzyli ślepo swemu wygolonemu wodzowi, wśród tych ludzi daje się zauważyć wahanie w momencie ostatecznym.

Po przegranych wyborach, po zaprzepaszczonej możliwości wzięcia udziału w odbudowie państwa przez tę część klasy włościańskiej na tle ostatniej sesji Rady Naczelnej PSL najwyraźniej uwidacznia się bankructwo polityczne wicepremiera Mikołajczyka.

Byłego wicepremiera, który jako prezes stronnictwa zgłosił dymisję, bez poparcia czołowych działaczy tego stronnictwa. Który zgłosił dymisję, mimo że dwóch ministrów z tej samej partii zatrzymało swoje teki. Mikołajczyk raz jeszcze zastosował metody, których nauczył się od swoich nieoficjalnych protektorów. Nie wahał się usunąć z Rady Naczelnej PSL tych ludzi, którzy widząc staczające się ku przepaści stronnictwo, postanowili obrać inną drogę, niż ten, który szykuje ich partii zagładę.

Niewątpliwie najbliższe dni przyniosą zasadniczą zmianę sytuacji w łonie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Już obecnie wiadome jest, że czołowi działacze tego stronnictwa przeciwstawili się swojemu prezesowi.

Kryzys, który przechodzi Polskie Stronnictwo Ludowe od dłuższego już czasu, musi dać końcowy rezultat. Rezultat ten może być tylko jeden: po bankructwie w skali państwowej, po bankructwie w opinii narodu nastąpi ostateczne bankructwo w oczach własnego stronnictwa, w oczach jego władz naczelnych, w oczach tych wszystkich chłopów polskich, którzy w dobrej wierze do tej pory ulegali londyńskim mirażom byłego wicepremiera Mikołajczyka.

J. W.

Co piszą inni?

„Dziennik Gospodarczy":

(w) Wobec rozpoczęcia się pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej wszystkie dzienniki krajowe przynoszą w artykułach wstępnych i szerokich wypowiedziach teoretycznych komentarze do tego faktu o pierwszorzędnym historycznym znaczeniu. *Dziennik Gospodarczy* omawia rolę nowego Sejmu, porównując go do sejmu 3-majowego z roku 1791:

„Przed Sejmem stoją wielkie zadania, które nakładają na posłów, jako tych, których Naród wybrał na wyrazicieli swej woli zbiorowej, ogrom pracy i odpowiedzialności.

Przede wszystkim zadaniem Sejmu jest ugruntowanie zasad ustroju demokracji ludowej. Cały wielki materiał ustawodawczy, poczynając od Konstytucji poprzez szereg niezbędnych aktów ze wszystkich dziedzin naszego życia zbiorowego musi być gruntownie przepracowany by przyoblec się w szaty ustawowe i tą drogą stworzyć fundament nowego ustroju".

„Zbierający się dziś Sejm i jego skład porównać możemy z tym, który w 1791 r. uchwalał Konstytucję Trzeciego Maja. Z jedną, ale jakże zasadniczą różnicą.

Sejm z roku 1791 był wyrazem spóźnionego oburzenia się rozumu zamierającej państwowości polskiej.

Sejm 1947 roku jest wyrazem wielkiego rozumu politycznego Narodu i budzenia się nowej formy Jego państwowego bytowania".

„Trybuna Robotnicza":

W ostatnim czasie coraz częściej powtarzające się wypadki przestępczości wśród młodzieży akademickiej i gimnazjalnej były przedmiotem dyskusji na łamach prasy polskiej nad całością zagadnienia powojennej młodzieży i powojennego szkolnictwa polskiego. „*Trybuna Robotnicza*" zamieściła artykuł S. Lubicza, w którym autor stara się poprzez gruntowną analizę dotrzeć do źródła wykroczeń, których dopuszczają się jednostki spośród naszej młodzieży.

„Atmosfera zbrodni" istniejąca niewątpliwie wśród znacznego odłamu młodzieży nie schodzi ostatnio ze szpalt dzienników."

„A czas już najwyższy, aby postawić w tej sprawie kropkę nad „i" aby od głębokiej analizy przejść do głębokiej operacji chirurgicznej."

„Czas już najwyższy oczyścić twardą ręką wyższe uczelnie od paniczyków, którzy studiując humanistykę łamią jednocześnie kości peperowcom, lub stają w szeregu agitatorów faszystowskich".

„Brak konkretnej linii demokratycznej, brak dalekowzroczności politycznej — za to zbyt wielka ilość antydemokratycznych urzędników, kuratorów, nauczycieli, rugowanie, prześladowanie działaczy oświatowych-demokratów, zaślepienie polityczne, które dyktowało i w tym wypadku zasadę „czym gorzej tym lepiej i chęć „nasolić przeciwnikowi politycznemu — oto ten grunt, dzięki któremu w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu wyrośli zabójcy śp. Stachowiaka, w Uniwersytecie Jagiellońskim — zabójcy śp. Dóry, na Politechnice Gliwickiej — ci, którzy dziewczynie na ręce scyzorykiem wycięli „trójkę".

„Musi być zmieniony i oczyszczony aparat Ministerstwa Oświaty, muszą być przewietrzone i oczyszczone uczelnie."

„Akcja oczyszczania uczelń od wrogów demokracji musi być prowadzona równolegle z akcją oczyszczania aparatu Ministerstwa Oświaty, oraz z nasyceniem uczelń przez młodzież robotniczo-chłopską, demokratyczną. Z tych szeregów wyjdą naprawdę pożyteczni budowniczowie nowej Polski, obywatele-demokraci"

Rocznica SAP

W niedzielę dn. 26 ub. m. odbyła się w lokalu CKW PPS uroczystość z okazji pierwszej rocznicy istnienia Socjalistycznej Agencji Prasowej.

W uroczystości wzięli udział członkowie CKW i Rady Naczelnej PPS z tow. Premierem Osóbką-Morawskim, wiceprez. Szwalbe i min. Cyrankiewiczem na czele, oraz przedstawiciele ministerstw, prasy zagranicznej, krajowej i spółdzielni wydawniczej „Wiedza".

Redaktor naczelny i twórca SAP — tow. Rafał Praga, w przemówieniu powitalnym zobrazował [illegible] gnięcia rocznej działalności agencji podnosząc wysiłki najwyższych czynników partyjnych, spółdzielni „Wiedza" i całego zespołu pracowniczego, czynione od początku dla usprawnienia pracy tej placówki informacyjno-prasowej.

Uroczystość przerodziła się [illegible] miły wieczór towarzyski, który [illegible] przyjemniał muzyką i piosenką znany kompozytor i pieśniarz Witold Elektorowicz.

„Wojskowe" dolary

Jak informuje Ambasada Amerykańska w Warszawie Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych A. P. ustanowiły środek płatniczy pod nazwą „Wojskowy Bon Płatniczy" (the Military Payment Certificate) jako jedyny środek płatniczy do użytku w amerykańskich obiektach wojskowych we wszystkich tych krajach, gdzie znajdują [illegible] wojska amerykańskie.

Bony te są przyjmowane przez amerykańskie władze wojskowe tylko od własnego personelu i od ograniczonej liczby personelu cywilnego w obrębie wojskowych obiektów w strefach okupacji amerykańskiej. Od nieuprawnionych posiadaczy (jak banki, różne instytucje i osoby prywatne) wojskowe bony płatnicze nie są przyjmow[illegible] zamiany na dolary.

Leśnik z pomocą chłopu

Walec okupacji, przemarsze wojsk, fronty bojowe wyryły na ziemi polskiej swoiste piętno, a to wyniszczenie fizyczne narodu polskiego, jego siły duchowej i zniszczenie material[illegible].

W parze z tem szło wyniszczenie bydła domowego, którego wielkie ilości potrzebne były na wyżywienie armii okupanckiej, a nie mniejsze ilości wywożono wgłąb Niemiec na rzeź. Konie poszły częściowo na podwody z chwilą marszu niemieckiego na wschód w 1941 r., potem kilkakrotne „asenteranki" zarekwirowały lepsze sztuki dla celów wojskowych. Pozatym przypadła w udziale obróbka roli mającej wyprodukować „kontygent" i żywność dla gospodarza.— To mało jeszcze — w wolnym czasie nakładano na właścicieli koni i wołów obowiązek wywózki drewna z lasów do najbliższych tartaków wzgl. stacji kolejowych. Tak też stale pędzony koń czy wół kończył swój żywot.

Z [illegible] procent [illegible] ilości drewna ściętego przez Niemców, które niewywiezione szybko mogło ulec zniszczeniu przez owady i grzyby do czego nie mógł dopuścić polski leśnik okręgu krakowskiego, który wie jak wielkie połacie kraju ogołocił okupant z lasów.

Pierwszą inicjatywę udzielania [illegible] liczek na zakup koni chłopom [illegible] przewidujący leśnik terenowy już [illegible] 1945 r., wierząc, że chłop z jednej strony przy godzinnym zarobku nie tylko zarobi na utrzymanie domu, [illegible] spłatę ratalną zak[illegible] zresztą bezprocentowej stając się po kilku miesiącach właścicielem konia, a co równie ważne, wywożąc drewno do czego zobowiązał się, zwiększ[illegible] wartości narodowe, pomagając w odbudowie kraju — a w okresie wiosennym obrobi sob[illegible] [illegible]niejszając ilo[illegible] minimum.

Na akcję tą rzucono w teren znaczne sumy, co wyraziło się wybitnie zwiększeniem pogłowia koni specjalnie w terenach górskich jak i wywiezieniem setek tysięcy m³ drewna.

Tak zrozumiane zagadnienie rozwiązane na platformie ogólno-państ[illegible]wej pokazało, że w obecnej rzeczyw[illegible]ości leśni[illegible] z robotnikiem [illegible] chłopem wspólnie budują zręby Pol[illegible] [illegible]

W walce o dusze młodych

Zbiegły się dwa fakty: ohydne morderstwo 19-letniego ZWM-owca w Poznaniu przez jego rówieśników i wypowiedzi oskarżonych w procesie Rzepeckiego i towarzyszy na temat faszystowskiego podziemia.

Zbrodnia poznańska wstrząsnęła społeczeństwem ze względu na swoje wyjątkowe bestialstwo i ze względu na młody wiek zarówno zamordowanego, jak i morderców, uczniów jednej ze szkół poznańskich i harcerzy.

Napiętnować to jednak mało, tym bardziej, że nie jest to pierwsza, ani jedyna zbrodnia w tym rodzaju.

Powoływać się tylko na zdziczenie [illegible] zdemoralizowanie powojenne, to znaczy upraszczać sprawę. Od zakończenia wojny minęły już prawie dwa lata i czas już najwyższy na stabilizację i na tym odcinku. Jeżeli wśród olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego obserwujemy coraz dalej idące zrozumienie dla sytuacji naszego kraju i uczciwą pracę dla ogółu, czemuż na odcinku młodzieżowym miałoby być inaczej? Przecież organizacje młodzieżowe stronnictw demokratycznych rosną w siły i potężnieją, przecież młodzież robotnicza, zrzeszona w OM TUR czy ZWM wychowuje się ideowo na przyszłych włodarzy państwa.

Nie ulega więc wątpliwości, że na młodzież niezorganizowaną wpływają jeszcze jakieś inne czynniki. Czy nauczycielstwo w szkołach zawsze [illegible]ysokości zadania?

Zdając sobie sprawę z całej ważkości zagadnienia, musimy na postawione pytanie odpowiedzieć: Niestety, nie zawsze nauczycielstwo spełnia swoją rolę tak, jak powinno. Wiemy bardzo dobrze, jak wielkie są zasługi nauczycielstwa w odbudowie szkolnictwa polskiego po latach okupacji. Wiemy również, że nauczycielstwo na ogół nie jest jeszcze tak przez państwo opłacane, ażeby mogło porządnie wyżyć ze swoich pensji.

Pragniemy, ażeby ten stan rzeczy się zmienił. Poczyniono już szereg kroków w tym kierunku.

Zasługi, które bezsprzecznie ma nauczycielstwo, bynajmniej nie uprawniają jednak nikogo do spełnienia swojej pracy w sensie, niezgodnym z celami państwa i narodu. Dalecy jesteśmy od generalizowania tego zarzutu, ale jest pewna część nauczycielstwa, która nie mogłaby z ręką na sercu oświadczyć, że szczerze i z oddaniem służy sprawie demokratycznego wychowania młodego pokolenia.

Szeregi nauczycielstwa, podobnie jak i szeregi całej inteligencji polskiej, są bardzo przerzedzone wskutek zbrodniczej działalności okupanta. Dużo ludzi odpłynęło od zawodu, urządzając się w innych zawodach.

Trzeba, ażeby ci, którzy pozostali, którzy zawód swój kochają, wypełniali go jak najuczciwiej, z oddaniem. Sprawa jest zbyt ważna, ażeby można było pozwolić na eksperymentowanie duszami młodzieży. Chcemy tę młodzież wychować w duchu demokracji i postępu, a nie, żeby znajdowali się wśród niej mordercy, spadkobiercy żyletkarzy i pałkarzy, duchowi kontynuatorzy hitlerjugend. Dlatego też społeczeństwo ma prawo i obowiązek żądania od nauczycielstwa, ażeby tę młodzież odpowiednio wychowywało i kontrolowało — nie w sensie policyjnym, ale w sensie ideowym.

Jeżeli młodzież ze szkół średnich, którą właściwe wychowanie może skierować na właściwe tory, [illegible] wychowanie — wypaczyć jej charaktery, potrafimy zdobyć dla słusznej sprawy, wtedy zmieni się rów[illegible] nastawienie studentów wyższych uczelni, które jeszcze bynajmniej nie jest takie, jak leżałoby to w interesie Polski. Demokratyczne organ[illegible]cje ideowe na wyższych uczelniach muszą ogarnąć swoim zasi[illegible] wpływów liczniejsze rzesze akademickie, aniżeli dotychczas, wyższe uczelnie muszą stać się ośrodkami postępu i wiedzy, walka o młodzi[illegible] musi zakończyć się zwycięstw[illegible] [illegible]mokracji.

(I. R.)

Z tajemnic wojny

Zatruć gazem i zrównać z ziemią

12 listopada 1940 r. zdecydował [illegible] Adolf Hitler na okupację ZSRR. Generał pułkownik Paulus otrzymał rozkaz zjawienia się w rezydencji Hitlera, w Obersalzberg, gdzie „Führ[illegible] polecił mu opracować plan wojenny przeciw Rosji, tak zwany plan „Barbarossa". Według tego planu mieli Niemcy zająć Rosję, aż po Dniepr. Rzeka ta, którą postanowiono ufortyfikować, była upatrzona na barierę, poza którą armia niemiecka, przygotowując się do dalszej walki, miała spędzić miesiące zimowe. Wytrzymałość tej linii zbadał generał Paulus osobiście. Ambasador niemiecki w Moskwie — von Schulenburg, przesyłał w międzyczasie bardzo optymistyczne referaty o niedostatecznym wyszkoleniu Armii Czerwonej i o braku odpowiednio uzdolnionych generałów. W wysokich sferach wojskowych Berlina były zapatrywania rozbieżne. Hitler, minister spraw zagranicznych, trzeci oddział i partia byli zdecydowani do wojny przeciw Rosji.

OSTRZEŻENIE SZTABU

Po drugiej stronie jednak, szczególnie ze strony sztabu generalnego, określano ten projekt jako niebezpieczny. Generał Halder, szef sztabu popierany przez generała Paulusa starał się niejednokrotnie odciągnąć Hitlera od jego zamiaru; wskazał on na czynniki, które kampanię tę mogłyby doprowadzić do katastrofy.

Hitler, von Ribbentrop i Himmler, nie chcieli pod żadnym warunkiem porzucić swego zamiaru prowadzenia wojny prewencyjnej. Również i argumenty generałów nie przekonywały ich. Hitler żądał od Paulusa zmiany planu „Barbarossa", który wydawał mu się za ostrożnym. Nadaremnie protestował Paulus; plan „Barbarossa" zmieniono.

„CYRULIK SEWILSKI"

W listopadzie 1940 r. rozpoczęło się przegrupowanie, 16-tą armię niemiecką, znajdującą się w Holandii — przerzucono do Polski. Ruchy tych wojsk były maskowane, posługiwano się przy tym w rozkazach tytułami oper włoskich, jak np. „Cyrulik sewilski"; „Aida"; „Rigoletto".

Żądza zaatakowania wschodu łączyła się jednak u Hitlera z myślą, że i na zachodzie należało przygotować się na każdą ewentualność. Celem wprowadzenia Anglii w błąd — zainicjował sztab generalny przedsięwzięcie „Harpagon" polegające na fikcji zaatakowania wysp angielskich. W rzeczywistości organizowały Niemcy tylko swoją własną obronę.

22 czerwca o zmroku, rozpoczęła się na froncie szerokości 2000 km akcja przeciwko ZSRR. Jeszcze kilka godzin później widziano pociągi towarowe, jadące spokojnie przez granicę, z Rosji do Niemiec.

BARBAROSSA ZAWODZI

Nadszedł listopad, ale armia niemiecka była mimo swego szalonego impetu jeszcze daleką od urzeczywistnienia planu „Barbarossa". Uczyniono rozpaczliwą próbę okrążenia Moskwy i pobicia Czerwonej Armii.

Dywizje niemieckie zeszczuplały i duch ich znacznie podupadł. Poza tym zaprowiantowanie wojska spowodu zbyt szybkiego posuwania się w głąb kraju, stawało się coraz trudniejszym.

W tym czasie dyskutowano w głównej kwaterze Hitlera projekt okrążenia Moskwy i Leningradu. —

Obydwa miasta chciał Hitler zniszczyć gazem. Ściągnięto w tym celu 50—80 kompanii miotaczów mgły. — Po wytępieniu ludności mieli pionierzy zrównać te dwa miasta z ziemią. Hitler zdecydował się na użycie tak barbarzyńskiej metody, gdyż uważał on ludność Leningradu i Moskwy za mózg całego bolszewizmu i był przekonany, że nie uda mu się nigdy skłonić tych ludzi do poddania się hitleryzmowi. Przeciwnie mogli oni stać się niebezpiecznymi, nawet i po zwycięstwie armii niemieckiej i po okupacji zachodniej części Rosji. —

Niezmierne obszary państwa rosyjskiego były niemieckiemu sztabowi generalnemu praktycznie zupełnie nieznane. Mapy pokazywały tylko najważniejsze drogi i miasta, ale połowa wsi, które zdobyto, nie była uwidoczniona. Niektóre dywizje kierowały się według znalezionych map rosyjskich i zostały powiedzione na manowce. Okazało się, że mapy te były fałszywe.

Nadomiar wszystkiego rozpoczęli partyzanci swą działalność za frontem. Żandarmeria polowa okazała się do walki z nimi za słaba i wnet już musiano użyć do walki z nimi całych pułków piechoty i strzelców.

Niesłychana wytrzymałość żołnierza radzieckiego osiągnęła nareszcie swój cel.

mak.

Zamknięcie Wystawy Planu Trzyletniego
Odbudowy Gospodarczej w Chrzanowie

Dnia 2 lutego 1947 r. o godz. 17-tej w Chrzanowie odbyło się uroczyste zamknięcie Powiatowej Wystawy Planu Trzyletniego Odbudowy Kraju.

Wystawa trwała od 12 stycznia 1947 do 2 lutego 1947 r. Ogółem zwiedziło ją z górą 26.000 osób. Stoiska i eksponaty rozmieszczone były w trzech salach, estetycznie udekorowanych kwiatami, jasno oświetlonych i dobrze ogrzanych.

Na uroczystość zamknięcia zjechali się z całego powiatu przedstawiciele ośrodków przemysłowych, zwłaszcza ci, którzy mieli swoje stoiska na Wystawie, — oraz zaproszeni goście z władz miejscowych i urzędów.

Zgromadzeni zajęli miejsca w głównej sali wystawowej, gdzie w atmosferze podniosłej i serdecznej nastąpiło rozdanie dyplomów pamiątkowych.

Jako organizator i gospodarz Wystawy przemówiła Kierownik Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy ob. Cabanowa Leokadia, dziękując wszystkim uczestnikom za obywatelskie stanowisko i pomoc przy organizacji Wystawy, zwłaszcza Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Polsce — Chrzanów, która nie tylko ograniczyła się do wybudowania swego pięknego stoiska, ale wybitnie przyczyniła się do uświetnienia całości Wystawy.

Następnie przemawiali ob. Starosta Winiarski Karol, ob. dr Jan Kossek, ob. poseł Kramarz Józef, sekretarz Pow. Rady Zw. Zawodowych ob. Wierzba Władysław.

Orkiestra Fabryki Lokomotyw odegrała Hymn Narodowy, poczym nastąpiło wręczanie dyplomów.

Dyplomy uznania za wzorowe stoisko na Powiatowej Wystawie Planu Trzyletniego Odbudowy Gospodarczej otrzymali:

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce — Chrzanów, pod Zarz. Państw. Polska Spółka Obuwia Bata Fabryka w Chełmku, pod Zarz. Państw. — Fabryka Portland Cementu „Szczakowa" w Szczakowej, pod Zarz. Państw. — Zakłady Ceramiczne „Stella" w Chrzanowie pod Zarz. Państw. — Huta Szkła w Szczakowej, pod Zarz. Państw. — Państwowa Fabryka Chemiczna „Azot" w Jaworznie. — Kopalnie Węgla „Jaworzno" w Jaworznie, pod. Zarz. Państw. — Kopalnia Węgla „Janina" w Libiążu, pod Zarz. Państw. — Huta Cynku w Trzebini, pod Zarząd. Państw. — Cementownia „Firlej" w Górce k/Trzebini, pod. Zarz. Państw. — Fabryka Konfekcji i Gumowania „Gumownia" w Trzebini, pod. Zarząd. Państw. — Rafineria Nafty w Trzebini, pod Zarz. Państw. — Elektrownia Okręg w Sierszy Wodnej, pod Zarząd. Państw. — Drukarnia w Jaworznie pod Zarz. Państw. — Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego, Koło Terenowe w Chrzanowie.

W imieniu przemysłu powiatu chrzanowskiego przemówił na zakończenie Dyrektor Pierwszej Fabryki Lokomotyw ob. inż. Baurski Janusz, podnosząc zasługi organizatorów Wystawy i dziękując im za poniesione trudy, uwieńczone tak pięknym sukcesem.

Podczas uroczystości przygrywały dwie orkiestry: Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie i Huty Szkła w Szczakowej.

Zaznaczyć należy, że według zgodnej opinii czynników miarodajnych Wystawa w Chrzanowie wysunęła się na pierwszy plan w całym Województwie Krakowskim.

Z życia Partii

Zebranie Komitetu Dzielnicowego w Płaszowie

W sobotę dnia 1. II. 1947 r. odbyło się w świetlicy fabryki „Salmo" pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu Dzielnicowego PPS w Płaszowie.

Zebranie zagaił tow. Marzec i udzielił głosu tow. Ciepielowej II sekret. MK PPS, która omówiła plan rozbudowy Komitetu Dzielnicowego. Następnie tow. Ścibor wygłosił referat polityczny.

Po przemówieniach i dyskusji wybrano Zarząd Kom. Dzieln., w skład którego weszli tow.:

Przew. tow. Kordyś Władysław, zast. przew. tow. Piechnik Władysław, sekr. tow. Prochowski Franciszek, zast. sekr tow. Czort Franciszek, skarbnik tow. Marzec Jan, zast. skarbnika tow. Piątkowska Agnieszka.

Następne zebranie wyznaczono na dzień 9. II. br. i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zakończono.

Patriotyzm górnika krakowskiego

(k) Na wezwanie partii PPS i PPR zgodziła się załoga Kopalni „Janina" w Libiążu pracować bezpłatnie w niedzielę, dnia 2 b. m. celem zamanifestowania radości z powodu zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych jak i też dlatego, by tym dodatkowym wydobyciem węgla przyczynić się do wykonania planu państwowego.

W wyniku wydobyło w niedzielę na Kopalni „Janina" 470 ton węgla.

Czasopismo b. więźniów ukaże się jeszcze w lutym

W b. miesiącu ukaże się pierwszy numer pisma byłych więźniów politycznych, jako organ Zarządu Głównego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych.

Pismo będzie poruszać zagadnienia społeczne.

Byli więźniowie znajdą w nim wszelkie informacje.

W sprawie wychowania młodzieży

Naczelnik Kuratorium krak. Okręgu Szkolnego ob. Gałecki w związku ze zbrodnią popełnioną przez uczniów na swym koledze w Poznaniu, wydał okólnik do podległych sobie szkół okręgu krakowskiego, w którym powołując się na swój poprzedni okólnik wzywa dyrekcje, kierowników szkół, opiekunów klasowych, by nawiązali jak najściślejszą współpracę szkoły z domem w dziele wychowania młodzieży w ogóle.

Chodzi przede wszystkim o to, by opiekunowie szkolni podjęli systematyczną planową i metodyczną pracę wychowawczą nad powierzoną sobie młodzieżą.

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

(o. d.) Dnia 17 lutego i 18 lutego odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

Na fundusz partyjny

Tow. Mazgała Michał — Parowozownia Kraków — wpłaca 100 zł. na Fundusz Partyjny i wzywa tow. Bielę Piotra i tow. Bobra Władysława.

Komunikaty Partyjne

WK PPS Wydział Samorządowy zawiadamia, że Wojewódzka Konferencja Samorządowa, która została odłożona do czasu zakończenia wyborów, odbędzie się dnia 9 lutego br. w Krakowie (Rynek Gł. 30). Początek Konferencji o godz. 10-tej.

Obecność przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich PPS konieczna.

* * *

Zebranie członków PSS i sympatyków w Płaszowie odbędzie się w niedzielę 9 lutego 1947 r. o godz. 14.30 w świetlicy firmy „Salmo" przy ul. Krzywda. Obecność członków PPS zamieszkałych w Płaszowie obowiązkowa.

* * *

Powiatowy Komitet PPS w Krakowie zwołuje na dzień 8 lutego b. r. godz. 10-tą ważną odprawę przewodniczących i sekretarzy Komitetów gromadzkich, miejscowych i gminnych.

Sekretarze gminni winni złożyć pisemne sprawozdania za miesiąc styczeń.

* * *

Sekcja Nauczycielska Polskiej Partii Socjalistycznej zawiadamia, że w sobotę, dnia 8. II. o godz. 17-tej w lokalu PPS Rynek Gł. 30, sala konferencyjna I p. Nr. 16.

Prof. U. J. Dr Kazimierz Piwarski wygłosi odczyt na temat „Początki Demokracji".

Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

* * *

W związku z zdecentralizowaniem organizacji Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie wszystkie Komitety Urzędów na terenie Miasta Krakowa wchodzą w skład Dzielnicowego Komitetu PPS Kraków — Śródmieście pod względem politycznym i organizacyjnym.

Pod względem finansowym podlegają Komitety bezpośrednio Miejskiemu Komitetowi.

Ze względu na to, że Komitet Dzielnicowy Śródmieście posiada tylko tymczasowy zarząd i nie jest dostosowany do nałożonej na niego pracy, wobec tego zwołuje się zebranie aktywu wszystkich Komitetów Urzędów na dzień 11. II. 1947 w sali Zebrań MK PPS, Rynek Główny 30 pokój Nr. 16 — godzina 18-ta, w celu wybrania zarządu i omówienia programu współpracy między Komitetem Śródmieście a MK PPS i Komitetami urzędów.

JÓZEF GARDECKI (61)

Było nas trzech

Cyzelerstwa nauczyliśmy się już do tej pory tak, że w całym warsztacie najwyżej trzech ludzi mogło się z nami równać. Oczywiście — pod względem jakości — bo szybkość, wprawa, rutyna przychodzą później, z wiekiem.

Żal nam było Stacha ogromnie. Początki gruźlicy trawiły go powoli, ale bezustannie. Pił tran, łykał arszenik, ale to nie pomagało. Pocił się przy lada wysiłku, tracił równowagę i humor. Nie tracił tylko cichej zawziętości do pracy. Częste jednak przerwy, polegiwania w domu, przymusowe wyjazdy na wieś do krewnych z polecenia lekarza — nie pozwalały mu w tak szybkim tempie, jak Jankowi i mnie, opanowywać technikę i rozwijać się w cyzelerce. Rysował za to daleko lepiej od nas obydwóch. To „bycze" rysowanie słodziło tragiczną jego dolę. Spokojna twarz — zastygła. Białka wielkich oczu — pożółkły. Rzewna łezka — wyschła. Oczy, tak niegdyś wilgotne — gorzały teraz ogniem suchym.

Pewnego dnia tak się jakoś złożyło, że obaj z Jankiem skończyliśmy robotę i obaj poszliśmy do majstra po nową.

Czas dla zmiany roboty był niezwykle sprzyjający. Cuda na wystawę wszechrosyjską wykończono już, zmontowano i wysłano do Niżnego Nowgorodu nad Wołgę. Wykończyliśmy też wielką ilość zdobnych tac i solniczek ze srebra do tradycyjnego „chleba i soli", zamówionych przez różne miasta i instytucje na uroczyste powitanie cara Mikołaja II w Warszawie. Pozostały teraz w cyzelerni do roboty zamówienia bieżące, przedmioty do sklepów warszawskich i na wywóz po szerokim kraju i po niezmierzonej Rosji. Nadmiar, pośpiech, gorączka, godziny „pofajerantowe", wszystko wywołane przygotowaniem cudów wystawowych — skończyło się. Dwóch mniej zdolnych czeladników, jako zbytecznych, usunięto. Czasy stawały się normalne, zwykłe, o których myśmy już zapomnieli. Roboty wystawowe trwały przeszło dwa lata, to jest połowę przeterminowanego dotąd przez mnie czasu.

— A może byście sami zaprojektowali jaką paterę, wazon, czy co tam chcecie?... — rzecze majster do nas obydwóch. Przystrzyżoną brodę zadziera do góry. Bada szarymi oczyma.

— Owszem... — odpowiada uradowany Janek.

— A może zastawę na stół?... — mówił stary.

— Zobaczymy...

— E, lepiej nie rysujcie rzeczy pojedynczej! Robić — to garnitur!... Całość, komplet!...

— Tak.

— Rzeczywiście...

— Słusznie... — przytwierdzamy.

Miny jednak nasze nie musiały być tęgie, bo stary pyta:

— No, co?... Macie odwagę?!

— A jakże!! — odpowiadamy razem, skromne oblicza przyoblekając w tupet.

— Jak będą rzeczy dobre — dam srebra do trajbowania!... — krzyczy za nami stary na odchodne dla zachęty.

Patrzano na nas ze wszystkich stron jak na zbójców. Choć aż radość rozsadzała nam piersi, hamowaliśmy się żeby nikomu tego nie pokazać.

Dopiero w kuchni mogliśmy wybuchnąć. Tu odzyskaliśmy swobodę, równowagę i rezon. Skakaliśmy do góry. Jeden drugiego wykuksańcował z radości. Słońce świeciło jaśniej niż dnia każdego. Obiecywaliśmy sobie zadziwić teraz nie tylko warsztat, ale świat cały!

— Zrobimy coś prze - prze - przebajecznego!!...

— Pękną te skurrrczybyki!...

Przyszło jednak opamiętanie. Spostrzegliśmy, że świat zadziwiany już był kilka razy, że zadziwić go — nie jest tak łatwo. Gdybyż tu szło o sam cyzelunek! Ale na nasze barki włożono niezwykłą rolę „projektodawców"!... Dano rozległą swobodę wyboru tematu, liczono, że damy radę narysować w jednolitym charakterze całą zastawę na stół, cały garnitur — „komplet"! Myśmy „komponowali" już różne drobiazgi dla siebie i dla warsztatu ale nie można było porównywać tego z zadaniem dzisiejszym. Wzruszenia byłoby i tak dosyć gdyby nam kazano, według cudzych, gotowych rysunków — trajbować w szlachetnym srebrze. Swobodne markowanie wyskoków, sposób traktowania, charakter modelacji dłutem, styl, trudności techniczne — wszystko to nastręczało tyle ciekawych zadań, że prawie mogłoby nam wystarczyć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pamięci tow. Ireny Drobner

Nad ranem dnia 1 stycznia 1936 r. w szpitalu kremlowskim w Moskwie zmarła na gruźlicę tow. Irena Drobner. Następnego dnia podczas uroczystości w krematorium moskiewskim, prochy jej żegnali przedstawiciele Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i „Czerwonej Pomocy”.

Ukazująca się wówczas w Moskwie w języku polskim „Trybuna Radziecka” w dłuższym nekrologu pisała o bohaterskim życiu i walce tow. Ireny Drobner-Stramer.

W najtrudniejszych latach sanacyjnego ucisku, nie ustawając ani na chwilę w walce z nienawistnym ustrojem wyzysku i niesprawiedliwości.

„...Tow. Irena wzorowo zorganizowała pomoc więźniom politycznym, walcząc o ulżenie ich doli, o ułatwienie im wytrwania w krwawych szponach faszystowskich oprawców. Faszyzm nie oszczędził młodego życia tow. Ireny. Znalazła się również w więzieniu. Z kazamatów więziennych Polski faszystowskiej tow. Irena wyniosła straszliwą chorobę proletariacką — gruźlicę, która podtaczała jej siły. Nie bacząc na chorobę, do ostatniej chwili nie opuściła szeregów aktywnej walki z faszyzmem, walki o nową, wyzwoloną, ludową, socjalistyczną Polskę”.

W październiku 1936 r. ambasador tow. Raabe i attaché prasowy — tow. Butlow przywieźli z Moskwy urnę z prochami Ireny Drobner, oddając ją w ręce ojca, którego była godną córką — w ręce tow. dr Bolesława Drobnera. Napis na urnie, mówiący o tym, że zawiera ona prochy „bojowniczki o socjalizm w Polsce”, był jedynym polskim napisem w sławnej cmentarnej ścianie moskiewskiej, na której wypisane były imiona i nazwiska działaczy robotniczych spośród narodów całego świata.

W ubiegły piątek dnia 31 stycznia br. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbyła się podniosła uroczystość złożenia prochów tow. Ireny Drobner, we wgłębieniu skromnego, lecz estetycznego pomnikowego kamienia. Obok najbliższej rodziny zmarłej, rodziców: tow. dr. Drobnera i tow. L. Drobnerowej, oraz brata, wybitnego muzyka tow. Mieczysława Drobnera, zgromadzili się na cmentarzu ci, którzy niegdyś zmarłą tak dobrze znali i tak byli jej bliscy: płk. Werner, szef prasy wojskowej, tow. Wł. Kozub, ob. Ochab, inż. dyr. Kropczyński, prok. Karliner i in. Ci z przyjaciół, którzy nie mogli przybyć, nadesłali depesze, jak tow. dyr. Tad. Ćwik.

Około pomnikowego kamienia zgromadziły się poczty sztandarowe partyj robotniczych i organizacyj młodzieżowych. Po złożeniu prochów, krótkie, pełne serdecznego i szczerego przejęcia przemówienia wygłosili: I sekr. MK PPR tow. Kazimierz Legomski, w imieniu OM TUR i ZNMS — tow. red. Tadeusz Sołtan, oraz w imieniu ZWM — tow. Piszczek. U stóp pomnika złożono stos wieńców. Zebrani, wśród których obecni byli przedstawiciele partii robotniczych, społeczeństwa i wielu tych, których z rodziną zmarłej wiążą nie tylko węzły idei i walki, ale także węzły osobistej czci i szacunku, złożyli chwilą milczenia, pełną głębokiego skupienia, hołd prochom niezapomnianej tow. Ireny Drobner, „bojowniczki o socjalizm w Polsce”, towarzyszki, której życie było jednym wyrazem wielkiej wierności dla sprawy wolnego człowieka.

Inspekcja w Urzędzie Stanu Cywilnego

(o. d.) W dniu 4 bm. przeprowadził Wicewojewoda Krakowski mgr Rubiński przy współudziale wojewódzkiego referenta dla spraw st. cyw. formalną i merytoryczną inspekcję I Urzędu Stanu Cywilnego w Krakowie, przy ul. Gołębiej 2.

W toku przeprowadzonej kontroli zapoznał się wicewojewoda Rubiński z organizacją powyższego Urzędu, systemem prowadzenia ksiąg i rejestrów, sposobem odprawy osób interesowanych i był obecnym przy odbieraniu przez urzędnika stanu cywilnego oświadczenia woli małżeńskiej od osób — zawierających związek małżeński.

Na podstawie poczynionych przy kontroli spostrzeżeń, wydał wicewojewoda doraźne zarządzenia w sprawie usunięcia stwierdzonych niektórych usterek i niedociągnięć w czynnościach kontrolowanego Urzędu St. Cyw., oraz udzielił pouczeń, zdążających do usprawnienia działalności aparatu osobowego [illegible]

50-lecie Towarzystwa Miłośników Krakowa

(o. d.) W dniu dzisiejszym w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbędzie się uroczyste posiedzenie krakowskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa z okazji 50-letniej rocznicy istnienia.

Towarzystwo to powstało w Krakowie w roku 1897 założone przez ludzi miłujących piękno naszego miasta i chcących zapoznać z nim jak najszersze warstwy społeczeństwa.

Głównym założycielem towarzystwa był Stanisław Krzyżanowski ówczesny dyrektor archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. Wśród nazwisk członków założycieli czytamy nazwiska: Stanisława Estreichera, Adama Krzyżanowskiego, Józefa Muczkowskiego, Stanisława Tomkowicza i Stanisława Wyspiańskiego. Finansowymi podstawami towarzystwa były przede wszystkim subwencja państwa i miasta, oraz zapisy prywatnych osób rozumiejących konieczność prac towarzystwa.

Ciężkie lata pierwszej wojny światowej przetrwało Towarzystwo przede wszystkim dzięki wytrwałej pracy jego drugiego prezesa Józefa Muczkowskiego, który objąwszy po śmierci Stanisława Krzyżanowskiego prezesurę, okazał się dla Towarzystwa człowiekiem opatrznościowym.

W czasie drugiej wojny światowej Towarzystwo zawiesiło swą działalność, ażeby ją wznowić zaraz po oswobodzeniu w 1945 roku.

Obecnie na czele Towarzystwa stanął profesor historii Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Jan Dąbrowski, który pragnie nawiązać do dawnej tradycji stara się usilnie o rozszerzenie działalności.

Kursy jedwabnictwa

(Bg). Na specjalne zezwolenie wydane przez Ministerstwo Oświaty od miesiąca lutego urządzane będą w Polsce kursy z dziedziny jedwabnictwa we wszystkich szkołach ogólno kształcących i zawodowych wszystkich typów. Z tej samej dziedziny organizowane będą poza tym odczyty i wykłady.

Uwaga!

Miejski Komitet PPS Kraków, Rynek Gł. 30 zawiadamia, że wykupił bilety na sztukę „Dom Otwarty” Bałuckiego na dzień 15 II. 1947 r. oraz na sztukę „Świętoszek” Moliera na dzień 11. II. 1947 r.

Bilety można nabyć w Sekretariacie PPS u tow. Misiewicz.

Kraków w momencie wyboru Prezydenta R. P.

(K). Wiadomość o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Bolesława Bieruta, którą podały głośniki radiowe została w Krakowie przyjęta radośnie.

W tym momencie z rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich marsz. Roli-Żymierskiego oddany został salut przez 21 wystrzałów armatnich. Na Rynku krakowskim wystrzeliły w powietrze salwy różnokolorowych rakiet świetlnych. Przechodnie gromadzili się pod megafonami, słuchając pilnie przebiegu obrad Sejmu transmitowanego przez Polskie Radio.

Odezwały się syreny fabryczne, a w zakładach przerwano pracę. W przerwie załogi fabryczne i pracownicy urzędów wysłuchali krótkich prelekcji.

Miasto od pierwszej chwili uroczystego otwarcia Sejmu przybrane jest flagami i transparentami, a wieczorem zabytki iluminowane są światłem reflektorów.

Elektryfikacja wsi

Związek Samopomocy Chłopskiej przystępuje w bieżącym roku do elektryfikacji wsi w ramach planu trzyletniego. — Związek Samopomocy Chłopskiej stoi na stanowisku zgodnym z Centralnym Zarządem Energetyki, iż prąd elektryczny powinien być doprowadzany przez elektrownie okręgowe do gmin i gromad wiejskich.

Zebranie w Kuratorium

(Bg). W dniu wczorajszym o godz. 14 odbyło się zebranie wszystkich pracowników Kuratorium Okr. Szkolnego krakowskiego z okazji wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Bieruta.

Do zebranych przemawiał ob. kurator Włodzimierz Gałecki podnosząc powagę chwili i zachęcając pracowników administracji szkolnej do dalszej owocnej pracy dla dobra szkoły i państwa.

Już jutro odbędzie się w „Kameralnym” premiera „Rozbitków” Blizińskiego z Jerzym Leszczyńskim i Władysławem Walterem w rolach Strasza i Dziendzierzyńskiego.

Reżyseria znakomitej artystki Marii Dulęby.

Na mieście mówią że...

(Bg) ...Słynne malowidło ścienne Dank Warta pochodzące z początku XVIII-go wieku a zdobiące jeden z ołtarzy kościoła akademickiego św. Anny niszczeje w katastrofalny sposób..

Istnieje obawa, że kościół straci tę ozdobę o ile nie przystąpi się do natychmiastowych prac konserwatorskich. Obraz Dank Warta jest jednym z najcenniejszych obrazów w Polsce.

Zapobiegnięcie całkowitego zniszczenia wymaga jedynie szczerego zainteresowania pracy i odpowiednich fundu- [illegible]

Co, [illegible] i kiedy?

RADIO

na dzień 7 [illegible] r. (piątek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgł. Krak. na dzień bieżący. 7.40 Koncert. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni Czesława Marka. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.30 „Turniej tenorów”: aud. słowno-muz. 14.53 Problemy dnia. 15.00 „O chłopcu drewnianym” audycja słowno-muzyczna. 15.25 Przy głośniku. 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Głos młodych. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół”. 17.25 Audycja rozrywkowa. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka (wojskowa). 18.30 Poradnik językowy. 19.45 Muzyka. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie — pogadanka. 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład doc. dr. Kazimierza Wyki pt. „Między dwoma wojnami”. 22.00 Kwadrans przy „Popiołach” Stefana Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 22.50 Poezje Jerzego Zagórskiego. 23.10 Wiadomości dziennika. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

APOLLO — SZTUKA: Film „Metro-Goldwyn-Mayer” z Myrną Loy i Clarkiem Gablem Dwaj rywale.

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Waltera Disney'a Królewna Śnieżka.

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej Klatka słowicza

WARSZAWA: Zaklęta narzeczona

GDAŃSK: Bohater „Robin Hooda” Errol Flynn w filmie „Książę i żebrak”

WOLNOŚĆ: Urocza baśń filmowa Zaczarowany świat

SCALA: film produkcji szwedzkiej „W okowach lodu”

ŚWIT: Zakazane piosenki.

Uwaga! Ważność passe-partout do kin krakowskich jest przedłużona do 28 lutego br. W wypadku wyczerpania kuponów O. Z. K. wydaje nowe.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO
ul. 1 Maja 1.

1. Wyroby ceramiczne.
2. Wyrąb drzewa
3. Zwózka drzewa saniami.
4. Konie w Arizonie.
5. Dodatek.

Początek o godz. 16. 17.30, 19.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Dom otwarty” Michała Bałuc[illegible]

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godzina 18.30 — „Powrót”, komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroża miłości”, sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz 18.30 „Świętoszek”, Moliera.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48, godz. 19 „Hrabina Marica”, op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godzina 12 — „Abecadło z pieca spadło” — przedstawienie szkolne.

WYSTAWY: Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański, od godziny 10—16.

AMERYKAŃSKI DYRYGENT W FILHARMONII

W piątek, 7. bm. o godz. 19.15 wystąpi w Państwowej Filharmonii znakomity kapelmistrz amerykański Franco Autori, który po zapoznaniu się ze wszystkimi centrami muzycznymi w Polsce, da swój pożegnalny Koncert w Krakowie. Wspaniały program zawiera Brahmsa Wariacje na temat Haydna, VII Symfonię Beethovena i nową kompozycję N. Dello Joio — Concert music oraz Elegię — Tibora Serly.

Bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w Orbisie.

Rzeczy ciekawe

Transfuzja krwi

(Lak) Myśl przelania krwi z jednego człowieka w drugiego nie dawała spokoju już Egipcjanom.

Żołnierzy swych ciężko rannych poili oni krwią bydlęcą a ponoć nawet próbowali transfuzji. U starych Greków też ta myśl była poważnie rozważana. Uczniowie Hipokratesa dużo poświęcili tej sprawie.

Francuski lekarz Denis w roku 1666 wprowadził krew jagnięcia 16-letniemu chłopcu, próbując ratować zbyt wykrwawiony organizm. Z większym rozmachem podchwycili tę ideę Amerykanie w roku 1819, dokonując pierwszych transfuzji. Za tą myślą biegły próby w wojnach 1866 i 1870 zresztą w wielu wypadkach nieudałe. Sprawa poprawiła się, kiedy w roku 1900 wiedeński uczony Landsteiner zbadał właściwości ślepne surowicy krwi.

Aż wreszcie w 1910 światło wiedzy rzucone przez warszawskiego prof. Hirszfelda, który ustalił 4 grupy krwi, pozwoliło bezpiecznie dokonywać transfuzji.

W pierwszej wojnie światowej korpus ekspedycyjny amerykański zaczął stosować na większą skalę transfuzję. Wojna domowa hiszpańska nauczyła konserwować krew w zalapianych ampułkach przy maximum ostrożności i higieny.

W tej wojnie popularne „butelki Bristol" uratowały życie setek tysięcy rannych. Krew zmieszana z roztworem cytronianu sodu, który hamuje krzepnięcie i fizjologicznym roztworem glukozy, jako czynnikiem odżywczym dla krwinek dokonywała długich podróży w przenośnych chłodniach dobiegając na każdy front i do każdego szpitala polowego.

ECHA POBYTU NARCIARZY POLSKICH W SZWAJCARII.

Gdy sztandar polski zatrzepotał na zwycięskim maszcie...

(Lak) Polscy akademicy, którzy zdobyli wicemistrzostwo w czasie ostatnich zawodów w Szwajcarii dokonali drugiej równie dla nas ważnej pracy.

W momencie, kiedy przyjechali, mimo, że przyjęto ich bardzo serdecznie spodziewano się, że będą oni szerzyć propagandę polityczną. Szwajcarzy rozczarowali się mile. Jedynym zainteresowaniem Polaków była walka sportowa o tytuł akademickiego mistrza świata. Rozwiali oni wiele fantastycznych wersji, które krążyły w Szwajcarii na temat Polski.

Miejscowa Polonia, będąca pod wpływem wrogiej nam reakcyjnej propagandy a tęskniąca jednak bardzo za krajem, postanowiła po rozmowie z polskimi narciarzami powrócić do kraju.

Jedna jest wielka bolączka. Szwajcaria zalana jest wojenną literaturą czeską. Naszych książek, które w Szwajcarii są bardzo poszukiwane niestety niema zupełnie. Przemiły był szczegół braterstwa drużyn sportowych, kiedy Polacy wygrali sztafetę. W momencie, kiedy sztandar polski załopotał na maszcie zwycięzców i zagrano Hymn licznie zgromadzona Polonia zaczęła szaleć z radości. Narciarzy polskich wyniesiono na rękach. Nie na jednej twarzy emigranta pokazały się łzy.

Najbiedniejszą ekipą, która brała udział w mistrzostwach była ekipa chińska. Ekipa ta ofiarowała Polakom w dowód uznania za wyczyny sportowe i braterskie zachowanie się, dwie pary wspaniałych biegówek.

Na marginesie zawodów warto jeszcze wspomnieć o popularnych na Zachodzie ubezpieczeniach dziennych dla sportowców. Sportowiec w razie wypadku w czasie treningu otrzymuje odszkodowanie z Towarzystwa Ubezpieczeń.

Polska ekipa nauczona smutnym doświadczeniem wypadku Bujakównej ubezpieczyła się cała tak, że kiedy Kozak uległ również wypadkowi Towarzystwo Ubezpieczeń wypłaciło mu w kilka godzin po wypadku 165 franków szwajcarskich odszkodowania. Wartoby ten system zastosować i w Polsce.

Apel Wojewody Krakowskiego

(o. d.) W dnia 26 stycznia 1947 r. nastąpiło otwarcie w Krakowskim Pałacu Sztuki (Pl. Szczepański) ogólnopolskiej wystawy obrazów p. n. Ogólno-Polski Salon Zimowy.

Wystawa ta obejmuje prace najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich i tym samym stanowi atrakcję kulturalną o znaczeniu ogólnopaństwowym. Wystawa w pierwszym rzędzie ma przyczynić się do spopularyzowania i to nie tylko drogą jak najliczniejszego zwiedzania jej, ale także przez przyswojenie sobie jej wartości artystycznych w drodze zakupu obrazów.

Ponieważ społeczeństwo nasze, zubożałe długoletnią wojną, nie jest w stanie poczynić z własnych oszczędności zakupów wystawianych prac — przeto obowiązek ten spada na instytucje i organizacje, istniejące i działające — w pierwszym rzędzie na terenie Krakowa.

Zwracam się przeto z apelem o pisemne zadeklarowanie kwoty przeznaczonej na zakup jednego lub więcej obrazu wystawionego we wspomnianym salonie, wyrażając nadzieję, że zarówno wszystkie instytucje i organizacje jak i wszelkie placówki przemysłowe i handlowe, państwowe i prywatne docenią znaczenie sztuki w okresie jej ogromnego ubytku i zniszczenia — przez nabycie nowego dorobku polskich plastyków.

Deklaracje proszę kierować do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego — ul. Basztowa 22.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 13 grudnia 1946 r.
sygn. I 3 Zg. 1481/46

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Mojżesza Kuhnreicha zam. w Rychbachu Dzierżonowie ul. Garncarska 6 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Tauby Ruchli Weinbergerowej, córki Herszla Weinbergera i Feigli Chaji z Wasserbergerów ur. 15. 10. 1880;

2) Ryfki z Weinbergerów Kühnreich, córki Salomona Weinbergera i Tauby Ruchli Weinberger, ur. 12. 3. 1909 r.;

zamieszkałych ostatnio w Krakowie Grodzka 69 z których ad 1) w listopadzie 1942 w Krakowie Podgórzu, miał umrzeć śmiercią naturalną;

ad 2) w marcu 1943 miała zostać zastrzelona przez Niemców w Krakowie Podgórzu podczas likwidacji ghetta.

Wzywa się każdego kto miałby wiadomości o wymienionych, by w terminie miesiąca od ogłoszenia doniósł tut. Sądowi.

g-117 Sędzia grodzki: Mikos m. p.

Roczniki „Roli" z r. 1932 do 1938 do nabycia u b[illegible] dawcy Feliksa Kowalczyka Kraków, ul. Rzeczna 13. Każdy rocznik zawiera 4 dłuższe piękne powieści (dwie historyczne, 2 współczesne) opowiadania, legendy, artykuły pouczające, humoreski, wesołe opowiadania Maćka Bzdury, Podróż po dalekich krajach z setkami ilustracji. Rzeczy ciekawe i t. p. Każdy rocznik to gruba księga o 1040 stronach. Cena za rocznik 460 zł, wraz z przesyłką.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 6 listopada 1946
Sygn. 1. 3. Zg. 1289/46

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Klary Wasserberg zam. w Krakowie, Urzędnicza 8 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu

1) Dr Pauliny Wasserberg ur. 10. III. 1882 r. w Krakowie, córki Norberta i Fani Welczer, zam. w Krakowie, Al. Krasińskiego 22;

2) Dr Dory Wasserberg, ur. 23. 1. 1885 r. w Krakowie, córki tychże rodziców, zam. Jul. Lea 6a;

które miały umrzeć 7 listopada 1943 r. w Szebni pod Jasłem, śmiercią samobójczą, by uniknąć egzekucji.

Wzywa się każdego, kto miałby wiadomości o wymienionych, by w terminie jednomiesięcznym zawiadomił o tym tutejszy sąd. Po upływie tego terminu, Sąd orzeknie o wniosku.

kr-116 Sędzia grodzki: (—) Mikos

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 30 stycznia 1947
Sygn. I. 1. Zg. 1321/46.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Jakuba Kupfersteina, zam. w Krakowie ul. Słowiańska 2, m. 5 — wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Salomei Breitkopf z domu Kupferstein, córki Abrahama i Marii z Feldmanów, ur. w r. 1889 w Krakowie i jej synów 2) Tobiasza Breitkopfa, ur. w r. 1913, 3) Jakuba Breitkopfa, ur. w r. 1915 i 4) Edwarda Breitkopfa, ur. w r. 1922, wszystkich od 2) do 4) synów Adolfa i Salomei z Kupfersteinów, urodzonych w Krakowie, 5) Estery Zeughauser z domu Kupferstein, córki Abrahama i Marii z Feldmanów, ur. w r. 1902 w Krakowie i 6) jej córki Maryli Zeughauser, córki Józefa i Estery z Ku-pfersteinów, ur. w r. 1930 w Krakowie; 7) Marii Sterngast, ur. w r. 1923 8) Henka Sterngasta, ur. w r. 1925 i 9) Ireny Sterngast, ur. w r. 1930 — wszystkich od 7) do 9) dzieci Zygmunta i Adeli z Kupfersteinów, urodzonych w Krakowie, 10) Sabiny Scharfer z domu Weissberg, córki Berka i Ryfki z Kupfersteinów, ur. w r. 1908 w Krakowie; 11) jej męża Johana Leona 2-go im. Scharfera, syna Mojżesza i Poli z Eberstarków, ur. w r. 1911 w Zakopanem i 12) ich córki Toni Scharfer, ur. w r. 1940 w Krakowie oraz 13) Mieczysława Weissberga, syna Berka i Ryfki z Kupfersteinów, ur. w r. 1913 w Krakowie i w Krakowie przed wojną zamieszkałego.

Wszyscy wymienieni pod 1) do 12) zamieszkali przed wojną w Krakowie, wywiezieni zostali 28 października 1942 r., zaś wymieniony pod 13) w dn. 4 czerwca 1942 r. z ghetta w Krakowie do Bełżca, gdzie rzekomo zostali straceni.

Wzywa się osoby, które mogą udzielić o wymienionych wiadomości, aby w terminie 1 miesiąca doniosły o tym Sądowi.

kr 116 Sędzia Grodzki: Dr Emil Regniewicz

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

POD MOSTEM PODGÓRSKIM

— Przez Ubezpieczalnię tak się męczę. Kazali zażywać lekarstwo w wodzie a ja nie mam łazienki.

CZUŁE SERCE

Na jednej ze stacji jakiś zdenerwowany pan otworzył gwałtownie drzwi jednego z przedziałów i zawołał:

— Czy ktoś z państwa nie ma przypadkiem trochę wódki? W sąsiednim wagonie zemdlała kobieta.

Jeden z usłużnych pasażerów podał butelkę z wódką. Zanim ktokolwiek zdążył się zorientować w sytuacji, zdenerwowany pan wypił prawie całą wódkę, po czym z ukłonem zwrócił butelkę, mówiąc:

— Dziękuję bardzo. Zawsze robi mi się słabo, kiedy widzę, jak kobieta mdleje!

ŁATWE ŹRÓDŁO DOCHODU

Mały Grześ siedzi nad wielką kałużą i babrze się w błocie. Spostrzega to ojciec:

— Grzesiul w tej chwili wychodź stąd. Co ty robisz?

— Jak to co robię? — Szukam pieniędzy.

— Gdzie? W błocie?

— A co? Sam tatuś przecież mówił że ludzie wyrzucają pieniądze w błoto.

GDY SPORTOWIEC CHORUJE

Chory sportowiec: Jak wysoko może się u mnie podnieść gorączka?

Lekarz: Najwyżej do 42 stopni!

Sportowiec: A jaki jest rekord światowy?

NIEMOŻLIWE

— Nie ma takiej rzeczy, której nie można by osiągnąć cierpliwością i pracowitością.

— Tak? — Spróbuj w takim razie wcisnąć z powrotem do tubki wyciśniętą pastę do zębów.

USPOKOIŁ GO.

Reżyser filmowy: — Pobiegnie pan przez most przeskoczy poręcz i rzuci się w wodę.

— Ależ ja nie umiem pływać!

— To nic. Wody nie będziemy fotografować.

DOKŁADNA ODPOWIEDŹ.

— Jak się nazywa stworzenie, które ma dwie nogi i pierze?

— Praczka, panie nauczycielu.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3
Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza"
Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566 53.
M — 19007